

# Fuzja British Airways i Iberii

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 13 listopada 2009

**Przedstawiciele British Airways i Iberii zawarli wstępne porozumienie o fuzji obu przedsiębiorstw. Transakcja, która powinna zostać sfinalizowana w 2010, doprowadzi do powstania 3. na świecie linii lotniczej pod względem obrotów, a pierwszej w Europie.**

British Airways próbowała połączyć się z dużą, zagraniczną spółką, dla zachowania moż

Obydwa przedsiębiorstwa negocjują na temat połączenia od roku. Dysponująca ok. 250 odrzutowymi samolotami pasażerskimi BA, ma najsilniejszą pozycję na liniach łączących Europę z USA, zaś hiszpańska Iberia (łącznie ok. 180 samolotów), w połączeniach Starego Kontynentu z Ameryką Południową.

Nowy podmiot, na razie nazwany TopCo, ma kapitał w wysokości ok. 5 mld Euro. To zdecydowanie więcej niż Air France-KLM (3,3 mld euro) i blisko niemieckiej Lufthansy (nieco ponad 5 mld euro).

Ze względu na obroty, nowy podmiot będzie jednak trzecim przewoźnikiem świata, po amerykańskiej Delta Air Lines i American Airlines (tylko BA zanotowała w zakończonym niedawno roku rozrachunkowym 9 mld GBP wpływów).

W nowej spółce 55% udziałów przypadło BA, 45% Iberii. TopCo będzie zarejestrowana w Hiszpanii, gdzie będą płacone podatki, jednak na główną siedzibę przedsiębiorstwa wybrano Londyn.

Hiszpanie i Brytyjczycy zajmą po 7 miejsc w radzie nadzorczej, podzielą się również stanowiskami kierowniczymi. Dotychczasowy prezes Iberii, Antonio Vazquez zostanie prezesem TopCo, a szef BA, Willie Walsh - dyrektorem zarządzającym.

W ciągu najbliższych 5 lat samoloty obu spółek zachowają swoje nazwy, oznaczenia i kody.

Przewoźnicy zostali dotkliwie dotknięci skutkami obecnego kryzysu, notując poważne straty. Fakt ten przyspieszył rozmowy. Oczekuje się bowiem, że fuzja przyniesie ok. 400 mln Euro rocznie, częściowo w postaci większych zysków, a przede wszystkim ze względu na mniejsze koszty serwisowania czy szkolenia.

Oczekuje się, że rozmowy zostaną sfinalizowane jeszcze w 2010. Oprócz podpisania umowy, niezbędne jest jeszcze uzyskanie pozwoleń organów antymonopolowych UE. Szefowie obu linii lotniczych uważają jednak, że otrzymają pozwolenia. Mimo silnej krytyki tanich przewoźników, głównie przedstawicieli Virgin Atlantic i Ryanair,

urzędnicy dopuścili w niedawnej przeszłości, dokładnie w 2004, do podobnej fuzji, przez wykupienie KLM przez Air France.

Dodać przy tym należy, że proces łączenia się przewoźników postępuje ze szczególną siłą od kilkunastu lat. Jeden z największych rywali, niemiecka Lufthansa, w ostatnim okresie wykupiła m.in. Swiss International Air Lines oraz Austrian Airlines AG.



przewoźnik, posiadający ponad 13% akcji

*British Airways próbowała połączyć się z dużą, zagraniczną spółką, dla zachowania możliwości konkurencji z najsilniejszymi przewoźnikami świata. Najbardziej zaawansowane negocjacje z australijską Qantas zakończyły się jednak porażką w grudniu 2008. Powodem był brak porozumienia w sprawie podziału kapitału i wpływów w nowym podmiocie. Porozumienie osiągnięto dopiero z hiszpańską Iberią, w której drugim co do wielkości udziałowcem od kilku lat jest właśnie brytyjski*

Obydwa przedsiębiorstwa negocjują na temat połączenia od roku. Dysponująca ok. 250 odrzutowymi samolotami pasażerskimi BA, ma najsilniejszą pozycję na liniach łączących Europę z USA, zaś hiszpańska Iberia (łącznie ok. 180 samolotów), w połączeniach Starego Kontynentu z Ameryką Południową.

Nowy podmiot, na razie nazwany TopCo, ma kapitał w wysokości ok. 5 mld Euro. To zdecydowanie więcej niż Air France-KLM (3,3 mld euro) i blisko niemieckiej Lufthansy (nieco ponad 5 mld euro).

Ze względu na obroty, nowy podmiot będzie jednak trzecim przewoźnikiem świata, po amerykańskiej Delta Air Lines i American Airlines (tylko BA zanotowała w zakończonym niedawno roku rozrachunkowym 9 mld GBP wpływów).

W nowej spółce 55% udziałów przypadło BA, 45% Iberii. TopCo będzie zarejestrowana w Hiszpanii, gdzie będą płacone podatki, jednak na główną siedzibę przedsiębiorstwa wybrano Londyn.

Hiszpanie i Brytyjczycy zajmą po 7 miejsc w radzie nadzorczej, podzielą się również stanowiskami kierowniczymi. Dotychczasowy prezes Iberii, Antonio Vazquez zostanie prezesem TopCo, a szef BA, Willie Walsh - dyrektorem zarządzającym.

W ciągu najbliższych 5 lat samoloty obu spółek zachowają swoje nazwy, oznaczenia i kody.

Przewoźnicy zostali dotkliwie dotknięci skutkami obecnego kryzysu, notując poważne straty. Fakt ten przyspieszył rozmowy. Oczekuje się bowiem, że fuzja przyniesie ok. 400 mln Euro rocznie, częściowo w postaci większych zysków, a przede wszystkim ze względu na mniejsze koszty serwisowania czy szkolenia.

Oczekuje się, że rozmowy zostaną sfinalizowane jeszcze w 2010. Oprócz podpisania umowy, niezbędne jest jeszcze uzyskanie pozwoleń organów antymonopolowych UE. Szefowie obu linii lotniczych uważają jednak, że otrzymają pozwolenia. Mimo silnej krytyki tanich przewoźników, głównie przedstawicieli Virgin Atlantic i Ryanair, urzędnicy dopuścili w niedawnej przeszłości, dokładnie w 2004, do podobnej fuzji, przez wykupienie KLM przez Air France.

Dodać przy tym należy, że proces łączenia się przewoźników postępuje ze szczególną siłą od kilkunastu lat. Jeden z największych rywali, niemiecka Lufthansa, w ostatnim okresie wykupiła m.in. Swiss International Air Lines oraz Austrian Airlines AG.